

Unijni urzędnicy nie chcą Europy Suwerennych Narodów

1.6.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Artur Komoter - papbianicki działacz Konfederacji.

Tak wygląda cenzurowanie europejskich partii prawicowych, które nie są na rękę eurokratom z Brukseli.

Unijny urząd ds. europejskich partii politycznych rozpoczął procedurę „weryfikacji” partii Europy Suwerennych Narodów do której należą niektórzy europosłowie Konfederacji [Stanisław Tyszka i Marcin Sypniewski].

Na czym polega ta weryfikacja? Na sprawdzeniu, czy dana partia polityczna, która otrzymuje subwencje od Parlamentu Europejskiego wyznaje „wartości Unii Europejskiej”. Jeżeli okaże się, że nie wyznaje, to traci subwencje i zostaje wykreślona.

Sama frakcja polityczna w europarlamencie nie jest zagrożona, ale pokazuje to jasny trend, którym dążą instytucje unijne: w przestrzeni europejskiej polityki docelowo będą mogły operować tylko podmioty polityczne, które akceptują dyktat i wolę unijnych urzędników i dygnitarzy Komisji Europejskiej.

Unijna polityczna poprawność coraz bardziej wymyka się spod kontroli i kieruje się w stronę modelu funkcjonowania Związku Radzieckiego - dopuszczalna będzie tylko konkretna myśl polityczna z eurokratami w Brukseli na czele.

Ze strony euroentuzjastów w Polsce już słyszymy głosy o dopisaniu obecności w UE w Konstytucję RP. Tak jak kiedyś podporządkowanie się pod ZSRR w Konstytucji PRL z 1976 r.

Nie tędy droga. Prawicowe organizacje muszą funkcjonować swobodnie zgodnie z wolą wyborców państw członkowskich UE. Unijni fanatycy nie mają prawa narzucać nam ich zgnilizny ideologicznej.

<https://konfederacja.pl/unijni-urzednicy-nie-chca-europy-suwerennych-narodow>